№ 205. Środa 9. Września 1863. Rok wydania 53

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców miasteczka *Bohorodczan* zebrano w powiecie *przemyskim* w drodze składki 6 zł. w. a., a na pogorzelców *Kossowa* w tym samym powiecie 2 zł. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

C. k. władza krajowa w Czerniowcach podwyższyła z powodu wybuchu zarazy na bydło w księstwie mołdawskim — dotychczasowy pięciodniowy peryod kontumacyjny dla bydła rogatego na krajowej granicy ku pomienionemu księstwu, na dziesięciodniowy.

Z c. k. galic. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 3. września 1863.

Przez datki, które Brzeżańska gmina miejska w celu uzupełnienia tamtejszego gimnazyum sześćklasowego w ośmklasowe, ofiarowała, stało się prowizoryczne otwarcie siódmej klasy w gimnazyum brzeżańskiem, już z początkiem szkolnego roku 186³/₄ możliwem.

C. k. Namiestnictwo, podając to do ogólnej wiadomości, wyraża oraz pomienionej gminie miejskiej za udowodnioną gotowość do ofiar i za jej pożyteczną dla ogółu staranność, zasłużone uznanie.

Wiedeń, 5. września. Dnia wczorajszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany zeszyt XXXI. dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 76. Deklaracyę ministeryalną z 12. sierpnia 1863, względem umowy zawartej między rządem ces. austryackim a rządem Wielkiego księstwa Badeńskiego co do kwaterunku i żywienia wojsk ces. austryackich w przechodzie przez terytoryum Wielkiego księstwa badeńskiego, tudzież co do udzielania im forszpanów, i uiszczania za to zapłaty.

(Wymienioną d. 12. sierpnia 1863 za podobną deklaracyę ministerstwa Wielkiego księstwa Badeńskiego ddto Karlsruhe d. 27. czerwca 1863.)

Część nieurzędowa.

Lwów, 9. września.

Prezydyum izby deputowanych Rady państwa oznajmia rozesłanym okólnikiem, że przyszłe posiedzenie izby deputowanych odbędzie się we wtorek dnia 15. b. m. o godzinie 10 przed południem, a przedmiotem porządku dziennego będą po oznajmieniu wniesionych podań obrady z powodu uwięzienia deputowanego Rady państwa, pana Karola Rogawskiego. — Jego Excelencya minister spraw zagranicznych hrabia *Rechberg* powrócił już do Wiednia — jak donosi *Jen. Kor.* — przedwczoraj; zaś tajny radca br. Biegeleben i br. Altenburg mają dopiero za kilka dni powrócić.

Wielki książę *Konstanty* powrócił dnia 4. b. m. do Warszawy, a wieść niesie, że przyjechał tylko zabrać swoją familię udającą się ztamtąd do Krymu. W przejeździe ma W. książę wstąpić do Wiednia, a *Jen. Kor.* dowiaduje się, ze przybycia jego w tem mieście oczekują już temi dniami. Ku potwierdzeniu tej wiadomości przytacza *Jen. kor.* list prywatny z Petersburga, który donosi, że Wielki książę Konstanty uda się dla wypoczynku na kilka tygodni do swojej wili Orianda w Krymie, i że w przejeździe przez państwa austryackie wstąpi do Wiednia, by złożyć swoje uszanowanie Jego Mości Cesarzowi Austryi. Przybycie jego do Wiednia ma nastąpić w ciągu bieżącego tygodnia, może 10. b. m.

Warszawski *Dzien. Powsz.* z 5. b. m. przynosi z widowni walki w Królestwie buletyn urzędowy o pobiciu i rozproszeniu oddziału powstańców pod dowództwem Wawra. Mianowicie miał odnieść to zwycięstwo rosyjski jenerał Egger dnia 1. września około wsi Strzelcowizny. Powstańcy, których miało być 300, stracili podług tego raportu 15 w zabitych i 4 w ujętych, a ze strony wojska miało być tylko 4 ranionych. — Ten sam *Dzien. Powsz.* ogłasza dalej rozporządzenie jenerała Berga z obostrzeniem przepisów względem ściągania opłat miejskich i skarbowych od mieszkańców Warszawy. — Dzienniki prywatne nie mają żadnych nowin z teatru wojennego, a *Czas* wczorajszy podaje tylko szczegóły o znanych już potyczkach z 30. z. m. pod Zaklikowem, z 2. b. m. pod Biłgorajem, i z 3. września pod Terespolem w Lubelskiem i pod Olesznem w Krakowskiem. Najpomyślniejszą dla powstańców była potyczka pod Terespolem, gdzie Lelewel w połączeniu z Ćwiekiem miał odnieść świetne zwycięstwo.

Konferencye ministeryalne w Paryżu, mają podług doniesienia *Jen. Kor.* odbywać się jedna po drugiej i prawie zawsze trwają aż do wieczora. O ile wiadomo, chodzi głównie o ustalenie przymierza pomiędzy Francyą, Rosyą a Prusami, jednakże pewność przyjścia do skutku takiego przymierza wymierzonego widocznie przeciw Anglii i Austryi, znowu została nieco zachwiana. Być może, że Wielki Książę Konstanty, który, jak słychać, ma przybyć do Compiegne w odwiedziny (?) usunie całkowicie przeszkody i wątpliwości. — Posiedzenia rad jeneralnych już się skończyły. Jeszcze nigdy nie zabrały tak mało czasu jak teraz, i po większej części nie trwały dłużej jak po cztery dni.

Do powyższego dziennika piszą z Paryża, że według pogłoski obiegającej tam między emigracyą polską, rząd narodowy wysłał do paryzkiego komitetu polskiego swego nadzwyczajnego komisarza, i tym ma być hr. Xawery Branicki, który przed kilkoma tygodniami wyjechał z Paryża, i teraz znowu się tam nagle pojawił. Postanowieniem Polaków jest wspierać powstanie wszelkiemi możliwemi środkami, i przeciągnąć je przez zimę, ponieważ zdaniem dowódzców powstania, na wiosnę mają zajść w Europie ważne wypadki, które przyspieszą rozwiązanie kwestyi polskiej. To zdanie jest tak ustalone, iż możnaby sądzić, że rząd narodowy w Polsce otrzymał tajemne skinienie przedłużenia powstania. Frankfurcki kongres monarchów ma także zapowiadać niespodziewane wypadki polityczne, które przygotowują się na wiosnę. Londyńskie stowarzyszenie „National League for the Independence of Poland“ pod prezydencyą lorda Reinham i Mr. Beales nadesłało odezwę do komitetu Polaków w Paryżu oświadczając, że ze składek dla Polski ma oddać do głównej kasy polskiego rządu narodowego 8786 f. sz. 12 szil. 7 pen.

Z **Rzymu** donoszą, że jeneralny wikaryusz Ojca Ś. wydał odezwę do duchowieństwa, w której zaleca odmawiać osobną modlitwę za Polską.

Z **Genuy** dowiaduje się *Jen. kor.*, że wydział „towarzystwa demokratycznego“ rozesłał okólnik zapraszający delegatów rozmaitych stowarzyszeń filialnych na d. 25. b. m. na poufną konferencyę do Liwurny. Cele tego zgromadzenia nie są jeszcze wiadome, ale utrzymują, że Mazzini został także wezwany, aby przysłał 2 deputowanych swego stronnictwa. Zdaje się, że rząd nie będzie robił trudności temu zgromadzeniu w Liwurnie, ponieważ to ma zamiar strzedz się przybrania charakteru politycznego.

Wiadomość angielskiej *Morning Post* o zawarciu przymierza duńsko-szwedzkiego nie potwierdziła się. Najnowszy telegram z **Kopenhagi** z 6. września powiada, że traktat przymierza z Szwecyą nie jest jeszcze zawarty, dodając, że szwedzki poseł odjechał w piątek do Sztokholmu, zkąd dopiero za ośm dni powróci. To samo potwierdza także korespondencya Kopenhagska w dzienniku *Lollands-Falster Stiftstidende* z 31. z m., która donosi, że główne punkta duńsko-szwedzko-norwegskiego przymierza obronnego zostały wprawdzie podczas pobytu szwedzkiego ministra Manderströma w Kopenhadze stanowczo ułożone, ale czy rzeczony traktat został już zawarty, niewiadomo jeszcze. Tymczasem Szlezwik, ufny w pomoc związku niemieckiego, zamierza trwać niezłomnie w opozycyi swojej przeciw rządowi duńskiemu; jak bowiem donosi telegram z **Flensburga** z 6. b. m. postanowili szlezwiccy deputowani nie wybierać członków do zwołanej na dzień 28. b. m. duńskiej rady państwa.

Od granicy montenegryńskiej piszą do *Jen. Kor.*, że z przyczyny posuchy, nędza wzrosła tam do najwyższego stopnia i wielu Montenegrynów myśli o wychodźtwie. Obiega pogłoska, że wykryto sprzysiężenie się na życie Księcia. Trzech podejrzanych uszło do Bocca di Cattaro. Słychać, że Książę rozpuścił Perjaniksów, straciwszy do nich zaufanie, i chce otoczyć się nową gwardyą przyboczną.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 8. września. Wśród zawikłań politycznych, które zdawały się zagrażać pokojowi europejskiemu, nie mieliśmy sposobności do należytego ocenienia najważniejszego dla Galicyi wypadku, jakim jest budowa drogi żelaznej ze Lwowa do Czerniowiec. Budowa ta teraz już zapewniona krajowi naszemu. Starania mężów na czele przedsiębiorstwa tego stojących, a prawdziwe dobro kraju na sercu mających, pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały. Udało się im zebrać kapitały do budowy drogi tej potrzebne, wysoki rząd zaś z gotowością, za którą najżywsze mu się należą dzięki, pospieszył poręczyć towarzystwu budowy właściwe korzyści, pod zastrzeżeniem sankcyi rady państwa, która, spodziewać się można odmówiona nie będzie. Tak więc w kilku już latach Galicyę całą przerzynać będzie pas drogi żelaznej, łączący ją bezpośrednio z całym zachodem Europy, ze wszystkiemi ogniskami handlu i przemysłu całego świata. Ale nie są to jedyne korzyści, jakie nam nowa droga żelazna zapowiada. Dukt jej nie skończy się prawdopodobnie na samych Czerniowcach, o które właściwie ociera się tylko będzie. Bo wątpliwości żadnej nie ulega, że ze strony mołdawskiej droga

żelazna z Czerniowiec do samego Gałaczu doprowadzona będzie. Wszakże rząd mołdawski udzielił już właściwe ku tej budowie koncesye. Jeżeli zaś koncesye te dotąd w życie nie weszły z powodu, iż przez władze prawodawcze sankcyonowane być nie mogły, to przecież spodziewać się można, iż sankcya ta wkrótce udzielona zostanie, jak skoro izba deputowanych Księstw Naddunajskich po załatwieniu zatargów jej z władzą wykonawczą zwołaną będzie. W ten czas to dopiero droga nasza żelazna stanie się głównem ogniwem wielkiej sieci gościńców handlowych, morze Baltyckie i północne z morzem czarnem, zachód i północ Europy z południem i wschodem łączących. Wielka część obrotów handlowych europejskich z Azyą mniejszą i portami lewanckiemi, zwróci się na ten gościniec, jako na najpewniejszy i najspieszniejszy środek transportu i komunikacyi. Łatwo zaś pojąć, ile taki zwrot stosunków europejskich ożywi handel nasz cały, ile się przyczyni do wzrostu miast naszych, które dopiero w skutek drogi tej żelaznej do właściwego dojść będą mogły znaczenia.

Lecz niczem są korzyści jakich miasta nasze z tak poprowadzonej drogi żelaznej spodziewać się mogą, w porównaniu z błogosławieństwem jakie ona dla rolnictwa naszego zapowiada. Jej to zawdzięczać będziemy, że zboże nasze, ziemiopłody i bydło nasze, ze wszystkich krańców Galicyi po całej Europie spiesznie i tanio rozesłać będzie można. Otwarty nam będzie odbyt do morza Czarnego, otwarty do Baltyku i morza północnego, a kraj nasz, dotąd w takiej odległości od morza leżący, stanie się niejako przedsionkiem głównych portów europejskich. To zaś co oszczędzimy na obecnym koszcie transportu produkcyi naszej, to zostanie czystym zyskiem kraju całego, bo o tyle wartość jego produkcyi powiększy. Ustaną już skargi na brak odbytu, na nizkie ceny, bo wszystkie strony świata staną przed nami otworem, transport wszędzie będziem mieć tani i łatwy. Praca rolnika sowicie mu się opłaci, bo produkt jej, który dotąd częstokroć, dla braku środków transportu, butwiał i marniał, zawsze poszukiwany będzie. Idzie tylko o to, ażebyśmy produkcyę naszę podnieśli do stopnia odpowiedniego rozległości kraju i żyzności gleby naszej. Bo produkcya rolnicza to najpewniejsze źródło bogactwa narodowego, zwłaszcza w Galicyi, wszelkie warunki do ogromnej produkcyi rolniczej posiadającej. Teraz więc, bardziej niż kiedykolwiek wypada, ażebyśmy przy ustaleniu się pokoju europejskiego, wzięli się do podniesienia produkcyi kraju naszego, i wszelkie ku temu zwrócili siły nasze.

Wiedeń, 7. września. *(Nowiny dworu.)* Obadwa książęta neapolitańscy *Fryderyk* i *Alfons*, którzy bawią teraz z matką swoją, owdowiałą królową *Teresą* w Weilburgu w pobliżu Baden, wstąpią do służby austryackiej, zaś królowa *Teresa* powróci w październiku do Rzymu.

(Iluminacya w Wiedniu.) Z powodu szczęśliwego powrotu Najjaśniejszego Pana z Kongresu monarchów w Frankfurcie, Wiedeń był d. 4. pysznie i wspaniale iluminowany. Większe budynki w mieście i po przedmieściach wyszczególniały się sutem oświetleniem, i emblematycznemi dekoracyami, a mianowicie gmach magistratualny, urząd podkomorski, zabudowania bankowe, kilka domów w ulicy rynkowej, pałac Lobkowicza, teatr, na przedmieściu Leopoldstadt i teatr na Wiedeniu, hotel Lamm, dworzec kolei, dworzec żeglugi parowej i wiele innych. Na ulicach gdzie przygrywały wojskowe bandy muzyczne, ścisk był niezmierny. Ich ces. Moście po godzinie 8. przejeżdżali przez miasto i chcieli zwiedzić przedmiota najpiękniej oświetlone, lecz dla natłoku ludu otaczającego powóz z hucznemi okrzykami radości, Najjaśniejsi państwo zmuszeni byli najkrótszą drogą powrócić do burgu.

Wile i inne miejsca w okolicy były także wspaniale iluminowane, a mianowicie dom dyrekcyi gazometru w Oberdöbling oświecony był lampami gazowemi i ogniem bengalskim.

(Koncesya na kolej żelazną.) Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 28. z. m. nadać najłaskawiej hrabiemu Ernestowi Waldstein, księciu Hugonowi Thurn-Taxis, jako też panom: Fryderykowi Leitenberger, Wojciechowi Launa, Franciszkowi Cerrini de Monte Varchi, Klemensowi Bachofen de Echt, Ludwikowi Weidelin, Fryderykowi Zdekauer de Treukorn, Alexandrowi Schöller, Janowi Liebig na firmę J. Liebig i spółka, i J. W. Bayerowi na firmy Ig. F. Kolb koncesyę na budowę i obrót kolei żelaznej z Turnau do Kralup, i zatwierdził projekt odnośnego dokumentu koncesyi.

C. k. ministeryum handlu ze względu na okoliczność, że certyfikaty do transportowania broni, wydawane przez c. k. ministeryum policyi zwykle na 2 miesiące lub 6 tygodni, po otrzymaniu broni w ilości w nich wymienionej broni, są przez odbiorców odsyłane fabrykantom i dwa, a nawet trzy razy służą do transportu, poleciło administracyom kolei dla zapobieżenia temu naduzyciu, nakazać organom podrzędnym, aby przed wydaniem transportu broni adresatowi, certyfikaty zostały zaopatrzone w miejscu w oczy wpadającem, pieczęcią kolei. Postanowiono też zarazem, aby broń prowadzona z certyfikatem już dawniej pieczęcią kolei zaopatrzonym, była konfiskowana, o czem władze bezpieczeństwa mają być zawiadomione.

Gazeta wiedeńska zamieściła artykuł następujący:

„Jeżeli przed kilkoma dniami nie można było zapoznać pewnego wahania się opinii publicznej w ocenieniu sukcesów zjazdu frankfurckiego, to dziś nie ulega już żadnej wątpliwości, iż na zjeździe tym znaczny a poniekąd i świetny rezultat dopięty został. Ostateczne głosowanie na posiedzeniu wtorkowem, wyraźne oświadczenie Książąt, iż utrzymać chcą dzieło wspólną ich pracą będące, pismo wspólne do Króla pruskiego, dostatecznemi na to są dowodami. Pismo to mianowicie jest wyrazem zgody Książąt i nadziei, jakie się łączą ze zgodą takową. I dziś jeszcze otwarte zostało miejsce dla Prus, lecz zapoznać tego nie można, że książęta ze swej strony zajęli właściwą pozycyę, i z pozycyi tej nie zejdą dla prostej bierności i negacyi. Punkt mogący być podstawą do dalszej reformy związku znaleziony został, a akt reformy jak już uchwalony został, nie jest to już szacowny materyał, lecz stanowi pewną zasadę dalszego porozumienia się. Rezultatu tego zaprzeczyć nie można, ani zaćmić go nie można frazesami o napadzie znienacka na Książąt, o niezdolności aktu do utrzymania się przy życiu i t. p. Po raz pierwszy jak wzięto się do pracy około reformy prawa publicznego w Niemczech, zrobiono coś gotowego, dopięto cel praktyczny i czegoby się namyślano, zanimby od rezultatu takiego wprost odstąpiono lub oddano go rękom niewłaściwym, ażeby go obcięły. Większa część ludu niemieckiego, zapewnić to możemy, dzieło to nazywa już swojem i nie da się pozbawić nadziei, którą na niem pokłada.

Obok rezultatów zjazdu książęcego w Frankfurcie obrót, jaki wzięła kryzis konstytucyjna w Prusiech w skutek rozwiązania izby deputowanych, najmocniej w tych dniach zajmować będzie publiczność. Jeżeli w wyciągu telegraficznym z sprawozdania ministeryalnego odbija się wiernie ton tego dokumentu, to widziećby ztąd można lepiej niż z czegokolwiek innego, jak dalece posunęło się rozdrażnienie i zniechęcenie w Berlinie. Trzeba oczekiwać, ażeby rząd pruski usprawiedliwił takie ustępy, iż na polu reformy związku niemieckiego wyszły na jaw dążności, mające niezaprzeczalny zamiar uszczuplenia znaczenia i potęgi Prus w Niemczech i w Europie, będących spuścizną Prus itp., i czyli prawdziwem jest przypuszczenie, iż rząd pruski pod wpływem takiego umotywowania spodziewa się zebrać powolną izbę deputowanych, któraby go w postanowieniach jego wspierała, wątpimy jednak, ażeby ustępy takowe gdziekolwiek nie tylko w samej Austryi, która najwięcej w tem jest interesowana, bez odpowiedzi zostawione zostały. Rząd pruski może oceniać czyn, lecz do ocenienia zamiaru, zdaje się, że zbywa mu teraz na potrzebnej spokojności umysłu i sądu. Usiłowań do obrazy godności Prus przy podobnem wyrażeniu się nie w Frankfurcie lecz w Berlinie szukać trzeba, a na to trzeba dowodów, iż usiłowano ukruszyć niepodległość Prus. Nie masz żadnego powodu do ocenienia w tym duchu wypadków w Frankfurcie, i nawet ostatni krok ożywiony był uczuciem szczerej lojalności i pragnieniem pozyskania współudziału Prus w dziele, które właśnie utworzone zostało. Opinia publiczna wydała już pod tym względem wyrok swój, a ze strony Austryi na wyrok ten spokojnie odwołać się można.

Taż gazeta mówi, iż pogłoski, jakoby nastąpił zupełny zwrot w obecnej sytuacyi politycznej i jakoby nowe przymierza zawarte już zostały lub w krótce zawarte być miały, ciągle są jeszcze przedmiotem dyskusyi. Główne źródło tych pogłosek znajduje się w postawie dzienników francuzkich, do Rosyi się przymilających i w nieprzychylnych komentarzach, które dodają do wiadomości o usiłowaniach reformy związku niemieckiego. Na czele tych dzienników stoi *la France*, która twierdzi, iż stosunki monarchów w Frankfurcie były zimne a nawet naprężone, i że zgoda tylko na papierze dopięta została.

Największe jednak wywołał zadziwienie artykuł dziennika *Journal de l' Empire*, który według słów powszechnej augsburskiej gazety reformę związku niemieckiego oddaje pod dozór policyjny p. Bismarka i księcia Gorczakowa. Nie przyznają się wprawdzie jeszcze do traktatu przymierza, nie przyznają się jeszcze do tego, co nazywają koalicyą frankfurcką, lecz grożą niemi gdyby w Frankfurcie coś istotnego dokonane zostało. Obszerniejsze jeszcze wiadomości znajdują się w dzisiejszej augsburskiej gazecie. Mówi ona, iż gabinet francuzki nie ma powodu spieszenia się z interwencyą swoją co do sprawy reformy związku niemieckiego. Nie mógł on, mówi dziennik powyższy i nie chciał wystąpić przeciwko artykułowi 8. projektu austryackiego, dopóki nie było aktu formalnie przyjętego. W Paryżu nie spuszczono także z uwagi, iż większość z artykułu tego z połowy do trzech czwartych części podniesiona została. Dziennik zaś ministeryalny zapewnie, iż gabinet wiedeński w pogadankach o projekcie złożył explikacye zupełnie zadawalniające. Częste posiedzenie rady ministrów przed wyjazdem cesarza do Biarritz, spowodowały pogłoski o zmianie ministrów. Zawikłania w amerykańskiej polityce cesarza, mają niepokoić pana Foulda, a p. Persigni chce koniecznie zostać ministrem spraw zewnętrznych. Pogłoski te są mylne; przed powrotem cesarza z Biarritz nic zmienione nie będzie. W wysokich kółkach finansowych wierzą w znaczne podniesienie się kursów.

Francya.

Independance belge twierdzi, iż w Paryżu zaszła zupełna zmiana w zapatrywaniu się na sprawę Polską. Z Petersburga przybył książę Łebanow, jak mówią, z własnoręcznem pismem Cesarza Alexandra, i zaraz przez Cesarza Napoleona przyjęty został. Cesarz Napoleon kazał przywołać księcia Władysława Czartoryskiego, iż oświadczył mu, iż Polacy poprzestać muszą na liberalnych kon-

cesyach Cesarza Alexandra. Polacy, mówić miał Cesarz Napoleon, zastosować się muszą do okoliczności, równie jak i Włochy.

Wiedeńska *Sonntags Ztg.* odebrała telegram z Paryża z dnia 6. września, według którego przyjęcie korony mexykańskiej przez Arcyksięcia Maxymiliana uważają za pewne w kółkach dobrze poinformowanych. Król belgijski podał Cesarzowi Napoleonowi w własnoręcznem promemoria warunki, pod któremi radziłby zięciowi swemu przyjęcie korony mexykańskiej. Cesarz zaś Napoleon odpowiedział zaraz Królowi belgijskiemu, zgadzając się z nim pod każdym względem.

Niemcy.

Berlin, 6. września. *(Odpowiedź Króla na powtórne zaproszenie kongresu książąt niemieckich. — Otwarcie kongresu statystycznego.)* Wiadomość telegraficzna z Berlina z wiarogodnego źródła zapewnia, że odpowiedź Króla pruskiego na powtórne zaproszenie Książąt związkowych względem przystąpienia do projektu reformy będzie wprawdzie wyrażać ubolewanie, ale przytem ma być *stanowczo odmowną*. W motywach zaś będzie Król powoływać się na to, że proponowane z jego strony konferencye ministeryalne nieznalazły uznania na kongresie Książąt, a austryacki projekt reformy w teraźniejszym składzie swoim nienastręcza wcale widoku takiej zmiany, by mógł odpowiedzieć żądaniom i interesom Prus jako mocarstwa pierwszego rzędu.

Dnia 6. b. m. w południe otworzył pruski minister spraw wewnętrzych kongres statystyczny krótką przemową w bogato przystrojonej sali izby panów. Zebrało się 383 członków. Na wniosek margrabiego Aquila zamienione zostało bióro prowizoryczne w stałe. Minister spraw wewnętrznych jest prezydentem honorowym, a Engel przewodniczącym zgromadzenia. Wszyscy delegowani zagraniczni w liczbie 89 są honorowymi wiceprezydentami. Sekretarzami są, a mianowicie do prowadzenia protokołów niemieckich: Böckh i Schwab; do protokołów francuzkich: Raymond i Boucher; do angielskich Hamilton. Po ułożeniu porządku dziennego wezwał minister zgromadzenie do ukonstytuowania sekcyi i oznajmił, że Król przyjmować będzie członków jutro (7.) o godzinie 2. w południe.

Królestwo Polskie.

(Wiadomości telegraficzne w sprawie polskiej.) Wiedeńska *Sonntags-Ztg.* z 6. b. m. przyniosła telegram z Londynu z 5.b.m., podług którego ma tamtejsza dyplomatyczna reprezentacya polskiego rządu narodowego robić przygotowania do polskiego parlamentu narodowego, który ma odbywać posiedzenia swoje w Londynie. Równocześnie przynosi ten dziennik korespondencyę z Warszawy, która podaje program wyborów do tego parlamentu.

Inny telegram tego samego dziennika z Petersburga z 5go września donosi, że podania londyńskiej *Morning-Post* co do mniemanych bliskich rezolucyi rządu rosyjskiego względem Polski są fałszywe. Na noty trzech mocarstw wydana będzie odpowiedź, a to równocześnie z ogłoszeniem nowych jednakowych instytucyi dla Polski i Rosyi. W kołach dyplomatycznych w Petersburgu wątpią jednakże, by mogło nastąpić porozumienie i pojednanie z Francyą.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutro o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Wszystkie sprawy zalegle z ostatniego posiedzenia dnia 3go b. m., tudzież następujące sprawy nagle:

1. Dekret wys. c. k. Namiestnictwa w sprawie nauczyciela szkoły parafialnej w Zubrzy Józefa Krokaya. Sprawozdawca radny ks. Ostrowski. 2. Podanie dyrekcyi towarzystwa muzycznego o subwencyę. Sprawozdawca radny p. Dr. Pilat. 3. Wniosek sekcyi II. o wydzierżawienie realności miejskiej pod l. 23 1/4. Sprawozdawca radny p. Dr. Rodakowski. 4. Sprawozdanie komisyi administracyjnej dochodów niestałych z wynikłości obrotu majątkowego w pierwszym kwartale peryodu dzierżawnego i budżet funduszu dochodów niestałych na rok 1864.

(Pożary.) Dnia 26go z. m. zgorzał w **Porażu**, w obwodzie sanockim, dom mieszkalny na tamtejszym folwarku dworskim. Szkodę obliczono na 400 zł. wal. aust.

W tym samym obwodzie był 30go z. m. pożar w **Posadzie sanockiej**, i zgorzało 11 domów włościańskich z 8 budynkami gospodarskiemi i znacznym zapasem zboża. Przyczyny pożaru nie zdołano wyśledzić.

(Nafta.) PP. Pelouze i Cahours, którzy wydali analyzę nafty, piszą, że jest nierozpuszczalną w wodzie, roztwarzająca się zupełnie w alkoholu, w benzynie i spirytusie drzewnym, (esprit du bois). Rozpuszcza w sobie łój, nawet na zimno, stearynę, margarynę, parafinę, oleje tłuste i kwasy wynikłe z przetworzenia ich na mydło.

Rozpuszcza także z łatwością nitrobenzynę i alkohol feniczny. Zapala się od ognia i płonie płomieniem białym mocno oświecającym. Kwasy siarczany najmocniejszy, fosforyczny bezwodny, azotyczny nie wywierają na nią widocznego wpływu.

Rozbiór oleju skalnego amerykańskiego p. Musspratt, pochodzącego z Kanady, daje: Oleju lekkiego, bezbarwnego, ciężkości gatunkowej 0,794, części 20, oleju ciężkiego, żółtego ciężkości 0,837, części 30 Oleju tłustego obfitego w parafinę 22, smoły cz. 5, węgla 1, (strata 2).

Z rozbioru tego wynika, że połowa nafty składa się z płynu przydatnego do oświecenia, bardzo czystego i nieszkodliwego. Odłączywszy lżejsze części oczyściwszy naftę łatwo jest otrzymać ze stu litrów, ośmdziesiąt przydatnych do oświetlania — podobna ona jest do benzolu; olej cięższy, żółty, także do oświetlania zdatny, sprzedawać się może po tej cenie, co parafina, a lepszy jest od niej. Nafta w stanie naturalnym służy do wyrabiania gazu mocno oświecającego. Można jej używać także do opalania w przyrządach stosownych zamiast węgla. Lepszą jest jednak jako gaz.

Nafta służy do zachowywania drzewa, napojone nią nie gnije i nie psuje się.

(Pożar.) Wiadomości Bessarabskie donoszą, iż dnia 10. lipca był tam straszliwy pożar w miasteczku Bryczanach, które całkowicie niemal spłonęło, bo 500 domów stało się pastwą płomieni. Miasteczko przedstawia opłakany widok kupy gruzów i popiołów, pod któremi zagrzebaną została zamożność i znaczna działalność handlowa mieszkańców.

(Olbrzymi tunel) mający przerznąć górę Cenis, około którego roboty były powstrzymane dla niedostatku oddychalnego powietrza i niepodobieństwa przewietrzenia go za pomocą zwykłych studni — po wielu próbach i doświadczeniach posuwa się dalej we wnętrzności ziemi.

Dzieło to godne wieku, który śmiał je rozpocząć, mieć będzie 12,000 metrów długości.

Pod górą, o 100 metrów niżej miejsca gdzie się tunel poczyna, a o 1700 odległości od niego, w dolinie nad strumieniem, urządzono machinę hydrauliczną, która wyrabia, a raczej ściska powietrze oddychalne i wysyła je o 100 metrów w górę, w głąb tunelu. Obrachowano siłę potrzebną do wykonania tego i rozwiązano problemat.

Powietrze ściśnięte zarazem ożywia te pieczary i obraca przyrząd do wiercenia tunelu, który w godzinę robi tyle ile dwudziestu górników w dzień jeden zrobić mogą.

Przebicie Alp jest nietylko możliwe, jest można rzec dokonane, kwestya to czasu tylko. Bądź co bądź w pięć lat tunel musi być ukończony.

W tym miesiącu będzie już zrobionych 2700 metrów, od strony Bardonèche i Modany, gdzie dopiero od kilku miesięcy roboty się rozpoczęły. Codziennie z obu stron robi się 3 metry, pozostaje do wykonania 9500.

Przypuściwszy, że nowe udoskonalenia wśród pracy nie przyjdą, obliczono, że w pięć lat roboty skończone być muszą.

(Druty telegraficzne) stanowią bardzo ważny artykuł handlu. W przeciągu lat dziesięciu Anglia sama wyprowadziła ich za granicę za ogromną sumę 2,474.410 funtów szterlingów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 7go września. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (83 ℔) 2zł. 75 c.; żyta (78 ℔) 1 zł. 51 c.; jęczmienia —; owsa (48 ℔) 1 zł. 3 c.; hreczki 1 zł. 45 c.; grochu 2 zł.; kartofli 60 c.; cetnar siana 1 zł. 19 c.; okłotów 77 c.; sąg drzewa bukowego 9 zł. 60 c.

Na naszym wczorajszym targu było 245 sztuk wołów, a mianowicie z Słobudki 30 sztuk, z Narajowa 10 sztuk, z Brzozdowiec 8 sztuk, ze Szczerca 3 stada po 18, 10, 14 sztuk, z Dawidowa 2 stada po 27 i 24 sztuk, z Rozdoła 7 stad po 7, 12, 9, 7, 7, 20, 14 sztuk, z Gołogór 11 sztuk, z Bóbrki 16 sztuk, z tego sprzedano 93 sztuk, i płacono za woła, ważącego 300 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju, 50 zł., a za woła, ważącego 360 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju, 72 zł. 50 c.

Lwów, 6. września. Im więcej zebranego zboża wywożą na targi, i im łatwiej rezultaty zasiewów dają się obliczyć, tem więcej ustalają się ceny. W zeszłym tygodniu ceny żyta z wyjątkiem Saksonii, dokąd wysłano z Berlina kilka transportów, co zresztą nie ma wpływu na wielką całość, spadły na wszystkich targach zbożowych nawet w Węgrzech. Dowóz koleją był bardzo mały, i ograniczony na kilka małych partyi zboża, które musiały być wysłane do Prus sąsiednich na podstawie listownych zamówień. Pszenica, jęczmień, żyto i owies spadły w porównaniu z cenami poprzedniego tygodnia o 20 c. na mierzycy, i można spodziewać się, że spadną jeszcze niżej, ponieważ nie ma zleceń do kupna ani z pogranicznych prowincyi austryackich ani z Prus, i ponieważ nawet najśmielsi spekulanci, tudzież tutejsi właściciele młynów parowych nie korzystają jeszcze z chwili, i nie robią zapasów. Podczas gdy właściciele dóbr smutno poglądają w przyszłość, ceny teraźniejsze dogodnemi są dla klasy średniej i robotników, i piwowarowie zacierają ręce nie myśląc jednak o tem, że byłby czas zniżyć ceny piwa.

Z wołów na targ przyprowadzonych wyprawiono 596 sz. do Lipnika i Florisdorf, niektórzy handlarze udają się ze swem bydłem rzeźnem do Tryestu. Są to jednak pierwsze próby, które o tyle jako pomyślne uważane być mogą, że spekulanci sami przyznają, iż rachunek ich lepiej wypadł jak w Wiedniu lub Lipniku. Zapewniają, że w ciągu przyszłego miesiąca pomnożą się transporta z Galicyi, a że bydło rzeźne na Węgrzech z przyczyny posuchy, za jaką bądź cenę sprzedawane być musiało, przeto niewątpliwem jest, że bydło rzeźne galicyjskie będzie poszukiwane.

Na targ tarnowski odeszło ztąd 15 koni które, zostały kupione do sąsiedniej Rosyi. Ruch w Królestwie Polskiem przeszkadza zakupnom spekulacyjnym, i tam wiele absorbuje.

Cukier z Prus prowadzony w bardzo znacznej ilości, transportowano wolnemi granicami do Rosyi. Interes ten opiera się na

oszczędzeniu należytości celnych, które wynoszą 10 r. od cent. We Lwowie ma być na składach 900 ctr. cukru przeznaczonego do wywozu.

Z wyjątkiem wełny, transporta z Rosyi z przyczyny zamknięcia granicy były bardzo małe.

Wiedeń, 6. września. *(Targ wiedeński na woły.)* Na naszych targach było wołów d. 31. sierpnia 1548 węg., 1730 galic., 25 niem., dnia 2. września 30 węg., 14 galic., 2 niem.; dnia 3. września 20 węg. Płacono za cetnar od 20 zł. do 26 zł. Jedna sztuka ważyła od 500 do 700 ℔. Na prowincyę odeszło 1317 szt. Niesprzedano 161 szt.

Ostatnia poczta.

Berlin, 7. września. *Nordd. Allgem. Ztg.* donosi: Władze prowincyonalne otrzymały przed kilkoma dniami polecenie przygotowania wyborów na podstawie istniejących rozporządzeń.

Nowy Jork, 29. sierpnia. Zburzenie twierdzy Sumter potwierdza się urzędowo. Flota unii zbroi się, aby uderzyć na port Charleston. Separatyści opuszczą prawdopodobnie Chattanooga i Tennessee. *New Jork Times* nalega, aby gotować się do wojny z Francyą.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. września.

Hotel George: PP. Hr. Dzieduszycki Stan., z Gwoździca. — Hr. Koziebrodzki Eug., z Michałówki.

Hotel europejski: Witkowski Adam, z Sorocka. — Falkowski Wład., z Wytryłowa.

Hotel angielski: Soroczyński Rom., z Woliey. — Makucki Kaz., z Polski.

Zajazd Kuhna: Tuszowski Sylw. i Borman Edward, z Rosyi.

Dnia 8. września.

Hotel George: PP. Niezabitowski Lub., z Zameczka. — Obertyński Hen., z Cieląża.

Hotel europejski: Obertyński Stanisław, z Tuszkowa. — Chwalibóg Jan, z Lipowiec.

Hotel angielski: Jędrzejewicz Kaz., z Czapli.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. września.

PP. Kroisse Lud., do Koszelowa. — Katyński Stan., do Grodowiec. — Łabęcki Alb., do Cykowa. — Tettmeyer Stan., do Ostrowa. — Haller Henr. do Krakowa.

Dnia 8. września.

PP. Falkowski Wład., do Wytryłowa. — Gątkiewicz Michał, do Kutysk. — Gross Piotr, do Koniuszek. — Rulikowski Jan i Sufczyński Kasper, do Uhrynowa. — Zagórski Miecz., do Podburza. — Hr. Ożarowski Konstanty, do Lackiego. — Herle Jan, c. k. pułkownik, do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. i 8. września 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 3?6.90	+ 12 6	79.4	wschodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.80	+ 16 7	69 4	" "	"
10. god. wiecz.	326 97	+ 13 9	81 6	" "	"
7. god. zrana	326.88	+ 12.4	81.7	wschodni sł.	pogoda
2. god. po poł.	326 69	+ 19 2	59.0	połud.-zach. "	pochmurno
10. god. wiecz.	326.97	+ 15.6	80.4	południowy "	"

Kurs lwowski.

Dnia 7. września.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	27	5	31½
Dukat cesarski	" "	5	29½	5	34½
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	13	9	21
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	74½	1	77
Talar pruski	" "	1	66	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	–			—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	68	76	33
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	47	80	12
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	38	75	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	98	83	75
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	200	75	202	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. września.

	złr.	kr.
5% Metaliki	77	70
5% pożyczka narodowa	83	35
Losy z 1860 roku	101	15
Akcye banku wiedeńskiego	799	—
" " kredytowego	193	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	60
Dukat pojedyńczy	5	35
Srebro	111	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. września.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	73.60	73.75
" " bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	83 60	83 70
od kwiet. do paźd. po 5%	83.70	83.90
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	77.70	77.80
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	77.90	78.10
dtto. po 4½%	69.80	70.—
dtto. " 4%	62.25	62.50
dtto. " 3%	46.50	46.75
dtto. " 2½%	38.75	40.—
dtto. " 1%	15.40	15.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	161.50	162.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	158.50	159.—
Przez. do wyl. z r. 1854	95.60	95.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	101.30	101.40
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	101.50	101.60
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	73.—
" " " 4½%	69.—	69.50
" " " 4%	61.—	61.50
" " " 3½%	53.—	53.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" " " 2½%	59.—	60.—
" " " 2¼%	52.—	53 —
" " " 2%	47.—	48.—
" " " 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	72.—	73.—
" " " 4½%	69.—	69.50
" " " 4%	61.—	61.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	85.50	86.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.50	91.—
Morawii	88.50	89.—
Szląska	88.50	89. —
Styryi	86.50	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	88.50
Węgier	77.25	77.75

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	75.25	75.75
Kroacyi i Slawonii	76.25	76.75
Galicyi	74.60	75.—
Siedmiogrodu	74.50	75.—
Bukowina	74.—	74.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.80	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu, Salcburga, Krainy po 5%	—.—	—.—
" 4%	60.50	61.—
" 3½%	— —	—.—
" 3%	60.50	61.—
" 2½%	—.—	—.—
" 2%	30.—	31.—
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
" 2½% " 100 "	22.50	—.—
" 2¼% " 100 "	20.25	—.—
" 2% " 100 "	18.—	—.—
" 1¾% " 100 "	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

Banku narodowego	800.—	801.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	193.20	193 30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	644.—	646.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1703.—	1705.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	189 25	189 75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	147.50	148.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127.50	127.75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	248.—	250.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	201.—	201.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	675.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	239.—	241.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	146.—	148.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	435.—	436.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	249.—	250.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	398.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	258.—	265.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162.—	162.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.75	103.—
10let. " 1857 po 5%	92.25	92.50
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.90	88.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.—	75.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.40	93.60
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.75	89.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	119.25	119.70
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.25	116.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	—.—
Lloyda za 100 zł.	90.50	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.75	96.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	75.—	80.—

6. Losy.

	pien. (za sztukę.)	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	136.10	136.30
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
" " po 50 zł. m. k.	52.75	53.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.75	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.—	94 50
Salma " 40 " "	35.75	36.25
Palfiego " 40 " "	36.25	36.25
Clarego " 40 " "	33.25	33.75
St. Genois " 40 " "	34.25	34.50
Windischgrätza 20 zł. "	20.75	21.25
Waldsteina 20 "	20.—	20.50
Keglevicha 10 "	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	94 30	94.40
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.40	94.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.50	94.60
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.30	83.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.60	111.70
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	44.—	44.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44.15	44.20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.33	5.34
dtto. pełnej wagi	5.33	5.34
Korona	15.30	15.35
20frankówka	8 93	8.94
Rosyjski imperyał	9.17	9.20
Talar związkowy	1.67	1.67½
Srebro	111.50	111.75
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.